

EUROPA W PRZEDNIU WIELKICH WYPADKÓW

ANGLIA PORAZ PIERWSZY PROTESTUJE PRZECIW OKUPACJI RUHR

Nie godzi się na uwiecznienie długów aljancjach kosztem Niemiec

LONDYN, 11 sierpnia. — Rząd angielski przygotowuje nową notę do Francji i Belgii w której Anglia poraz pierwszy zaprotuje przeciw okupacji Ruhr przez wojska francuskie i belgijskie, z pogwałceniem zastrzeżeń wersalskiego traktatu pokoju.

Rząd angielski stwierdza stanowczo, że 18 paragraf wersalskiego traktatu pokoju, na który się powołuje Francja jako na uzasadnienie swojej okupacji zagłębia Ruhr nie pozwala na akcję wojskową i rząd francuski nie może się powoływać na ten artykuł dla usprawiedliwienia swojej represji wojskowej przeciw polityce Niemcom.

W tej samej nocy premier Baldwin i sekretarz spraw zagranicznych wręcz odrzucają propozycję rządu francuskiego, by długi należne Anglii od Francji i Belgii zostały uwiecznione w zamian za zapłacenie długów angielskich na różnych Stanach Zjednoczonym — które mają zapłacić Niemcy.

LLOYD GEORGE PONOW- NIE OSKARZA FRANCJE

WREXHAM (Anglia), 11 sierpnia. — Były premier Lloyd George znowu w gwałtowny sposób potępia politykę Francji względem Niemiec, nazywając stanowisko Francji błędem pierwszej wielkości.

„Nie jestem pewny czy polityka Francji nie będzie przyszkodziła nam w pokonaniu dla załatwienia sporu francusko-niemieckiego.” — powiedział Lloyd George.

W Zeebrugge, w Belgii, odkryto plany obywateli organizacji szpiegowskiej niemieckiej.

BYŁY KRÓL SASKI STROFUJE SWOICH B. PODDANYCH

NAZYWA SWOICH ZWOLENNICKÓW „GLUP. CAMI”

Na entuzjastyczne okrzyki nakazał służbie zasunąć firanki w wagonie

BERLIN, 11 sierpnia. — Fryderyk August Wettin, były król saski, nie podziela poglądów byłego cesarza Wilhelma Hohenzollerna, który marzy o powrocie na cesarski tron Niemiec i zupełnie zrezygnował z myśli powrotu na tron Saksonii. Obecny swym poglądom dał wyraz były król w sposób nienaganny żadnej wątpliwości podczas demonstracji urzędowej muzeum monarchistów w Saksii. W chwili przejazdu przez miasto Plauen, na entuzjastyczne okrzyki tłumów monarchistycznych — były król Fryderyk August nakazał służbie zasunąć firanki w wagonie, w którym się był król znajdował. Kiedy okrzyki monarchistów nie ustawały i wołania: „Hoch der Konig!” z każdą chwilą wzmagały się coraz bardziej, były król wychylił się oświadczyć z okna wagonu, ale zamiast podziękować uszczęśliwionym widzom króla monarchistom, zwytych ludzi, nazywając ich głośno „glupcami”.

W braku marek używają czeków

BERLIN, 11 sierpnia. — W ostatniej chwili rząd zapobiegł katastrofie z powodu braku marek puszczając w obieg obrotowy i losów czeków rządowych na większe sumy, które mogą być wymieniane na marki przez posiadaczy większych ilości marek, skutkiem czego do kas rządowych pociągają napiętnowane znowu marki trzymane dotychczas w rękach prywatnych.

Pamiętka po zmarłym Prezydencie



Rycina powyższa przedstawia syna prezydenta Warren G. Hardinga, na wakacjach w St. Augustine, Florida, 16-go marca, 1922 roku.

Prezydent Harding pisze w notatniku. Na lewej stronie ryciny widoczny jest młody G. Kunszewski, syn G. Kunszewskiego z New Yorku. Na prawej stronie usługujący prezydentowi w grze w golfa.

Z pomiędzy milionów dziś oplaćających miasteczko i długolentych przyjaciół prezydenta Coolidge'a otrzymał od prezydenta list następującej treści: „Mój drogi przyjacielu! Nie często mam sposobność pisać do Ciebie albo rozmawiać z Tobą, bez którego nie byłbym tam, gdzie obecnie się znajduję i pragnę Ci powiedzieć, jak Ci bardzo cenię i kocham. Nie zabijaj się zbyt pracą. Staraj się być szlachetnie miłym. Ci odpowiem w Twoim podziękowaniu.”

Gdy prezydentowi przedstawiono młodego Kunszewskiego, ten dobrze znanym wszystkim czytelnikom „Nowego Świata”.

LIST PREZYDENTA COOLIDGE'A DO SZEWA

NORTHAMPTON, Mass., 11 sierpnia. — James Lucy, szewc w tutejszym miasteczku i długoletni przyjaciel prezydenta Coolidge'a otrzymał od prezydenta list następującej treści:

„Mój drogi przyjacielu! Nie często mam sposobność pisać do Ciebie albo rozmawiać z Tobą, bez którego nie byłbym tam, gdzie obecnie się znajduję i pragnę Ci powiedzieć, jak Ci bardzo cenię i kocham. Nie zabijaj się zbyt pracą. Staraj się być szlachetnie miłym. Ci odpowiem w Twoim podziękowaniu.”

Twoj szerszy życzył Calvin Coolidge. Washington, D. C. 7 sierpnia 1923 James Lucy, który uważany był raczej za dobrego szewca jak przyjaciela prezydenta, otrzymał od prezydenta list opiewał w ramki i powieści na ścianie w swoim warsztacie, aby cenny list mógł zawsze przed oczyma. Prezydent Coolidge przyznał się z szewcem filozofem jeszcze za czasów, kiedy był studentem w kolegium Amherst.

Czterech pływaków usiłuje przepłynąć kanał angielski

DOVER, 11 sierpnia. — Czterech dalszych szampionów pływackich usiłuje przepłynąć kanał angielski. Trzech od brzegów Anglii, jeden od brzegów Francji. Dwóch pływających od brzegów Anglii są Amerykańscy

Niemcy w przededniu bolszewickiej rewolucji

WALKI PRZEDWYBORCZE W IRLANDII
6 PARTII POLITYCZNYCH STANIE DO URNY WYBORCZEJ

DUBLIN, 11 sierpnia. — W dniu 27 sierpnia odbędą się w Irlandii wybory do nowego parlamentu irlandzkiego. Nominacje przedwyborcze odbędą się w przyszłą sobotę 18 sierpnia. Przyszłe wybory prawdopodobnie będą najważniejszymi wyborami w historii Irlandii.

Choć panuje powszechne przekonanie, że stronnictwo wolnego państwa Irlandii pod wodzą obecnego premiera Cosgrave wygra, potrzebna mu ilość posłów i powroci do władzy, może się zdarzyć, że stronnictwo niepodległościowe może zdobyć poważną ilość mandatów i utrudnić stworzenie rządu obecnej partii rządzącej i doprowadzić do ewentualnego przewrotu politycznego w myśl programu niepodległościowców z Eamonnem de Valera na czele.

Do urny wyborczej stanie 6 partii, a mianowicie: wolnego państwa Irlandii, Niepodległościowcy (republikanie), Irlandzka Partia Pracy, Irlandzka Partia Ludowa, Partia mieszczańska i Partia Inteligencji.

Nowy parlament irlandzki będzie się składał z 153 posłów. Ze stoicy Dublin będzie wybierał 8 posłów, zamiast 6 jak było dotychczas. Z powiatu dublińskiego 15, zamiast 12stu.

Dalsze 5 ofiar śmiertelnego poparzenia parą

NYAK, 11 sierpnia. — Dalsze 5 ofiar śmiertelnego poparzenia parą skutkiem zdarzenia automobilu wczorajszego z parową lokomotywą w pobliżu New York, N. Y. zmarły dzisiaj w szpitalu wśród straszliwych cierpień 6 dziewcząt a dalszych 5 walczą ze śmiercią w straszliwych męczarniach. Trzy mniej poparzone lekarze mają na dzieje utrzymania przy życiu.

Mozliwy zamach stanu monarchistów w Niemczech

PARYŻ, 11 sierpnia. — W kołach rządowych otrzymano wiadomości z wiarygodnych źródeł, o groźnym zamachu stanu monarchistów w Niemczech pod wodzą księcia Rupprechta bawarskiego. W tej sprawie monarchisci pod wodzą generała Ludendorffa i kilkunastu innych wybitnych generałów, odbyli konferencję dla omówienia planu zamierzonego zamachu stanu.

EXTRA!

Kancelerz Cuno podał się do dymisji

Prezydent Ebert nie przyjął rezygnacji.

LONDYN, 11 sierpnia. Kancelerz Cuno wręczył dzisiaj prezydentowi Ebertowi rezygnację ze swego stanowiska. Prezydent rezygnacji nie przyjął.

Zaburzenia na niemieckim Górnym Śląsku

Caterch komunistów zabitych w Raciborzu.

LONDYN, 11 sierpnia. Zaburzenia jakiegoś rodzaju miały miejsce, a czterdziestu człków i 100 rannych w Raciborzu na niemieckim Górnym Śląsku, gdy polscy ułaskawili rozbicie demonstracji pędził robotnicy przed szalejącymi strzelnicami.

SOCJALIŚCI NIE WIDZĄ INNEGO WYJŚCIA Z OBECNEGO CHAOSU

Niebezpieczeństwo nowej wojny wszechświatowej

POLSKA BĘDZIE WZIĘTA W DWA OGNIE OD STRONY NIEMIEC I ROSJI

BERLIN, 11 sierpnia. — Wyładki epokowej domłości w Niemczech zbliżają się z błyskawiczną szybkością. Wobec zupełnego sparaliżowania życia społecznego i gospodarczego — niemiecka partia socjalistyczna przekonała, że dla Niemiec nie ma ratunku na drodze dotychczasowej polityki, postanowiła zmienić dotychczasowy kierunek polityczny.

Przywódcy partii socjalistycznej, dzięki poparciu którym mogły się utrzymać przez sześć lat, skłóci dotychczasowe rządy, postanowili zmienić swój kierunek polityczny jako niepowodzący do celu a pozwalający tylko na zwiększenie politycznych wpływów przemysłowców i spróbowanie nowego kierunku politycznego, reprezentowanego przez komunistów.

Wobec tego zdecydowali się już nie głosować za wotum zaufania dla rządu obecnego kancelarza Cuno i po jego obaleniu utworzyć rząd socjalistyczno-komunistyczny z dyktandem partii robotniczych.

Głosowanie nad wotum zaufania dla rządu kancelarza Cuno odbędzie się w poniedziałek, poczem prawdopodobnie nastąpi w Niemczech przewrót polityczny.

Położenie gospodarcze w Niemczech z każdą chwilą staje się coraz gorsze. Z powodu niestępnego spadku kursu marki, w Niemczech nastąpił głód pieniędzy.

FRANCJA DAJE BELGII POŻYCZKĘ NA USTALENIE KURSU FRANKA

Anglia rozmyślnie powoduje spadek franka belgijskiego

PARYŻ, 11 sierpnia. — W Belgii nastąpiło wielkie zaniepokojenie z powodu spadku do pewnego czasu spadku wartości franka belgijskiego, który obecnie spadł do jednej czwartej swej dawnej wartości. Ciągłe wstrząsy i zburzenia do rządu francuskiego z żądaniem udzielenia Belgii większej pożyczki na ustalenie wartości franka belgijskiego.

Za inicjatywą rządu odbyło się posiedzenie stowarzyszenia banków paryskich, które zdecydowały się dać Belgii długoterminową pożyczkę w sumie 500,000,000 franków francuskich na ustalenie wartości franka belgijskiego.

W francuskich sferach finansowych postanowiono przeciwstawić zamachowi finansistów angielskich, którzy czynią wszystkie możliwe wysiłki, aby obniżyć stałe wartości waluty francuskiej i belgijskiej.

Po pogrzebie prezydenta Hardinga

ŁUDNOŚĆ MIASTECKA MARION WRACA DO SWYCH PRAC CODZIENNEGO ŻYCIA

MARION, Ohio, 11 sierpnia. — Zwłoki prezydenta złożono wieczorą na ostatni spoczynek w grobie rodzinnym wśród kwiatów i kołnisk. Wszyscy, którzy przybyli, by mu oddać ostatni przysługę oddali pozostawiając zmarłego prezydenta w jego ziemnej mogile, otoczonej zielonymi zieleni. Ludność miasteczka Marion po złożeniu ciał pamiątki zmarłego współobywatela, w sposób sobie właściwy wprost, ale szczerze, wróciła do swych zajęć codziennego życia. Tylko dekoracje żałobne pozostawione na domach świadczą o katastrofie, która stała się udziałem każdego mieszkańca małego miasteczka. Dr. G. Harding ojciec zmarłego prezydenta odczuł boleśnie strata swego wielkiego syna i pogrozyli jest dalej w niemiejskiej Złota marzenia wyjechała z powrotem do Washingtonu by zobaczyć Białego Domu swoje osobiste rzeczy i powrócić do rodzinnego miasteczka, by żyć wspomnieniami ubiegłego życia w cieniu mogiły wielkiego męża.

Karność „klubowa” czy wierna służba Ojczyźnie?

Odrzucenie Klubu Ludowego P. S. L. — Piastowcom — Witosowcy tracą grunt pod nogami.

Członkowie Sejmowego Klubu P. S. L. otrzymali następujące podpisanie imieniem pisma do Klubu Piastowców:

„Cielwąż z dn. 2 czerwca 1922 r. Zarząd Główny P. S. L. wzywał Pana, abyś jako wybrany z listy PSL na R. I wstąpił do końca czerwca b. r. z powrotem do Klubu posłów i senatorów tego stronnictwa, które tylko jedną jedyną prezentację za swoją uważa — albowiem ays Pan, o ile temu zasadniczo obowiązki jako z ramienia PSL piastujący mandat — nie zechcesz uczynić zadanie — złożył powierzony Panu przez PSL mandat.”

Innej drogi wobec uchwały Zarządu Głównego PSL nie miał Pan i nie ma, bez pogwałcenia karność, której się pan dobrowolnie jako członek PSL poddał i bez naruszenia zasad honoru i uczciwości politycznej, która nie dopuszcza zatrzymywania powierzonego Panu przez PSL mandatu bez równoczesnego spełnienia obowiązku, wobec stronnictwa tego zaciągniętych.

etwa, które Pana tym mandatem obdarzyło.

Zarząd Główny PSL.

Przewidywano powyższe uznawanie gwałtu i wszędzie zasady dzierżenia mandatu z ramienia i tylko z tego powodu stronnictwa, które mandat ten powierzyło — albowiem wspomniana zasada Konstytucji nietylko nie wyklucza solidarności i karność w obrębie stronnictwa, ale przeciwnie powoduje się na ordynację wyborczą, która stanęła wyraźnie na stanowisku wyboru przez stronnictwa z list tychże — a nawet przewidziała mandaty z list, zw. list państwowych, które nie są mandatami a wyboru — lecz są podziałem wpływów politycznych stronnictwa, zdobytych jego ludem i siłą a wyrażonych w liczbie uzyskanych głosów wyborczych.

Nie ulega zatem wątpliwości, że spełnienie obowiązku przedstawięcia całego narodu i nie krępowanie się instrukcjami wyborczymi może nastąpić w ramach tego samego stronnictwa, innej bowiem drogi trzeba do absurdów, że tylko posłom dżiki odpowiada tej zasadzie Konstytucji.

Wobec tego Zarząd Główny P. S. L. na bezwzględne prawo stwierdza, że dzierżenie przez Pana mandatu jest bezprawne i płaśnianie go nadal pijaństwo, jak na, nadwyżkę zaufania stronnictwa, które Pana tym mandatem obdarzyło.

Zarząd Główny PSL.

Przewidywano powyższe uznawanie gwałtu i wszędzie zasady dzierżenia mandatu z ramienia i tylko z tego powodu stronnictwa, które mandat ten powierzyło — albowiem wspomniana zasada Konstytucji nietylko nie wyklucza solidarności i karność w obrębie stronnictwa, ale przeciwnie powoduje się na ordynację wyborczą, która stanęła wyraźnie na stanowisku wyboru przez stronnictwa z list tychże — a nawet przewidziała mandaty z list, zw. list państwowych, które nie są mandatami a wyboru — lecz są podziałem wpływów politycznych stronnictwa, zdobytych jego ludem i siłą a wyrażonych w liczbie uzyskanych głosów wyborczych.

Nie ulega zatem wątpliwości, że spełnienie obowiązku przedstawięcia całego narodu i nie krępowanie się instrukcjami wyborczymi może nastąpić w ramach tego samego stronnictwa, innej bowiem drogi trzeba do absurdów, że tylko posłom dżiki odpowiada tej zasadzie Konstytucji.

Wobec tego Zarząd Główny P. S. L. na bezwzględne prawo stwierdza, że dzierżenie przez Pana mandatu jest bezprawne i płaśnianie go nadal pijaństwo, jak na, nadwyżkę zaufania stronnictwa, które Pana tym mandatem obdarzyło.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. W. WROZNIENSKI - President & General Manager
J. G. WROZNIENSKI - Secretary
J. K. WROZNIENSKI - Editor in Chief
J. WROZNIENSKI - Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wzajemną "Nowy Świat", Inc.
Entered as Second Class Matter, March 1914, at New York
Post Office, New York N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

kim jest w społeczeństwie kapitalistycznym zło. Kapitalizm umiera, a socjalizm nie może się narodzić. Sytuacja jest zaś groźniejsza niż na szczytach osiemnastego wieku, gdzie po szlachcie feudalnej i centralizacji monarchicznej wzięła swą rękę władzę i odpowiedzialność burżuazja, zbudowana i przewidywalna, wykształcona i zbudowana swych celach.

W Europie, w której ja dzisiaj, w Europie Centralnej niema mienia wartości, gdyż wartości społeczne już nie istnieją. Tylko ty, co na Europę patrzysz pod kątem przedwojennych stosunków, możeś świadczyć w głowie jakiegokolwiek uprzedmiotowania stosunków przez zewnętrzne, chociażby dolarowe kredyty. Trzeba czytać czy tworzyć i spojrzeć w podstawy życia społecznego Europy. Trzeba zrozumieć, że dzisiejsza reakcja w Europie wynika przeważnie z bezradności i dezorientacji klasy przeważającej, która także przedwojennymi teoriami, odpowiadającymi jej, była rzeczywistością, a dzisiaj niemieckie od burżuazji przestawiająmy.

W takich czasach ocenie polega na odrywaniu cywilnej, na wartości moralnej tych, co utracili życie i istnienia narodu jedynie na celu mają.

Po czterechlennych rządach „karłów” nadochodzi czas na przedwiośnie w narodzie. Tego, który pierwszy zwrócił uwagę na słabość struktury moralnej w Polsce. Nadszedł czas właściwy na Piłsudskiego.

Bronisław B. Kulakowski.

POSEL GIBSON O DEMOKRACJI.

Dnia 4-go lipca, na zebraniu urządzonym przez Tow. Polsko - Amerykańskie o okazji święta niepodległości Stanów Zjednoczonych w Warszawie, poseł Gibson wygłosił mowę o znaczeniu demokracji. Między innymi powiedział amerykański posł:

„We wszystkich krajach wskazują na rewolucję, jako na lekarstwo na wszelkie dolegliwości ludzkie. Nawołująco to znajduje pochlebę u ludzi, nie rozumiejących jego znaczenia i, oczywiście, wywołuje wiele nieszczytów i bóli. I to stanowi najwęższe nasze zagadnienie na dziś.

„Największą potrzebą naszą jest utrzymanie umysłów w równowadze — myśleć prosto i działać z zastanowieniem i rozsądkiem w świecie, którym rządzą zbytnio strach i nienawiść. Musimy w myśli nasze doskonale odróżnić demokrację od systemów, podawanych nam jako powszechny środek leczenia. Na demokracji oparte są systematyczne metody rządowe w Ameryce i prawdziwa demokracja dla nas Polacy w walce o niepodległość. Dla nas byłoby niebezpieczne, aby ta sama demokracja mogła kiedykolwiek przyjąć zasady fanatyzmu, uciśnienia bezbronných narodów, mordowania niewinnych i walkę z pojęciami religijnymi. To są nie najwęższe rzeczy w stosunku do zasad, których broniemy i w Polsce i w Ameryce, są wstępne w stosunku do naszych pojęć wolnościowych i są zaprzeczeniem demokracji, prawdziwej maski, w której się przybłazkują.

Zasadniczo nie możemy nigdy pozwolić na ukrycie tych faktów.”

Poseł Gibson odniósł jasno i wyraźnie oświadczył swoje zapatrywania na demokrację i jej znaczenie. Stwierdził, że w walce o niepodległość dla nas Polacy „prawdziwa demokracja”. — to znaczy, że nie mogła być ta sama demokracja. Natomiast zdanie następne, stosując się do niego, powiedział, że w Polsce wprowadza fanatyzm, mordowanie prezydentów i nieolerację.

„Jest to oczywiście „zaprzeczenie” demokracji bez względu na maski „narodowe” i „ultra - narodowe”.

W dalszym ciągu poseł Gibson oświadczył: „Powinniśmy utrzymać się na równi z najwspanialszymi narodami w dawaniu przykładu sprawiedliwego postępowania i sądu, szacunku narodu dla prawa i rzędu dla narodu, pamiętając zawsze o tem, że nasze prawa są w rzeczywistości przywilejem, pograczającem za sobą obowiązki i zobowiązania — że nasze prawa są ściśle ograniczone prawami innych.”

Demokracja w absolutnym odcieniu osobistej i wzajemnej tolerancji narodów. Wiemy, że dzisiaj idealnego państwa demokratycznego niema na świecie. Są państwa z „systemami” mniej lub więcej demokratycznymi. Są narody z „systemami” tolerancji wzajemnej. Ale dzieje się to dlatego, że zbyt wielki jest przedział pomiędzy tymi, co myślą i wiedzą, a tymi co nie chcą myśleć i mało lub nie wiedzą.

Na niewiedzę opiera się dzisiaj rząd reakcji w Polsce. Dlatego nie można od niego oczekiwać, aby był demokratyczny.

Prawdziwa demokracja, która dla nas Polacy niepodległość, jest dzisiaj w kat odnieśnięta. Mowa posła Gibsona przebiega, jest niejako ostrzeżeniem dla myślnych państw, że z drogi demokratycznej szedłby Polacy nie wolno.

Potwierdza przedstawiciel Stanów Zjednoczonych to, o czym nie raz pisaliśmy, a na co ze złością rzucały się podkady wydawcy, że bez demokracji nie ożyje Polska.

Krytyce mądrali wydawcy, czytelnicy!

A ŻYCIE NAPRZÓD IDZIE.

Skończyły się uroczystości żałobne w Stanach Zjednoczonych złożeniem do grobu w Marion, Ohio, zwłok prezydenta Hardinga. Potężne nastroje i imponujące, należało do przeszłości.

Do spraw codziennych wraca społeczeństwo. Za tydzień lub dwa, ci sami ludzie, którzy nie pogrzebali, będą zapoznani o wypadku. Chyba nie będzie przydało życia z przeszłości.

Życie bowiem nie czeka.

Na miejsce dwudziestego dziewiątego prezydenta, jest trzydziesty.

Na miejsce tych, co odeszli dzisiaj, jutro przyjdą ludzie nowi.

Niejądzągo rozpocznie się kampania przegotowania do wyborów w roku 1924. Kandydatów jest dziesięciu. Dobry był zmarły prezydent, ale nie czas o nim wspominać, bo jego miejsce zajęć może lepszy. Mówi gorzej... Któż to wie.

Z PRASY I O PRASIE

Profesor T. Siemiradzki, pisze w „Wiadomościach Codziennych”, w jaki sposób propagandą obok tajnych celów rozsiewa fałszywe i alarmujące wieści w Polsce.

„Jak Piłsudski „robił w Warszawie rewolucję” opowiada ze wszystkimi szczegółami wychodzący z Lwowa „Gazeta Codzienna”, według zgodnej opinii w Polsce niepodległa pismo po słowach, nie umiemy chwalić ani „Rzeczpospolitą” ani „Dziennik”.

„Pewnego dnia Warszawa została zamieszana niezliczona ilość egzemplarzy tej gazетки. Rozdawano ją darmo na ulicach; wszędzie było można widzieć ludzi z „Gazetą Codzienną” w ręku. A stały tam rzeczy nie byle jakie. Stała tam cała historia „Zamachu” Piłsudskiego na rząd polski, na sejm, na samego prezydenta.

„Od szeregu tygodni, pisano wydawać się nocami wiersze. Odsłonił Strzelca i Powiało. Cwiczenie nie tylko było, bronią ręczną, lecz i karabinami maszynowymi. Karabin uchwalono na noc z 16-go na 17-go czerwca. Plan polegał na aresztowaniu członków rządu, internowaniu w Belwederze prezydenta Wojciechowskiego i ogłoszeniu Piłsudskiego dyktatorem.”

„Do nie można ogłaszać kogoś dyktatorem nie otrzymawszy uprzednio od niego zgody i upoważnienia, rzecz jest jasną, że sam Piłsudski musiał być autorem tego planu i jego głównym wykonawcą.

„Ale minister wojny Szeptycki i zaalarmował tej nocy załogę Warszawy i naturalnie spokójcy nie zaryzykował na walkę z wojskiem.



(10) (Ciąg dalszy).

— Och, jak gwałtownie. Podarłeś suknię w wycieczce. Coś zrobił? Cień ramię wyszło... Wstyd się. Nie ciału przez wołkę, poczekaj, aż zdejmę... Patrzył, rozszarpał. Daj, zdejmij... nie ciału. — Powiedź, że tylko o mnie myślisz, że tylko moja... — No, a niby czyja mam być, czyja? Nie stąsałeś przed dziećmi minutami w kociole? — Takie to dziwne było. Ten ksiądz i to wszystko. Jakby ktoś z góry powołał, surowo patrzył w każdą myśl... Widziałas? Ojciec mógł płakać... — Dlaczego koniecznie surowo? Poważni, za poważni byli wszyscy. Tylko zezwaził patrzył. Jak w teatrze, jak na graju... — O senie nie mów, nie mów. Nie chce! Tylko o prawdzie świętej. Tak, żywej, świętej. Jakiejś od góry. — O Lili, jak twoje pierci cudownie pachną... strasznie świeżo... — Znowu strasznie... Przekłóciła się. — Teraz żalony. W uśmiechu trzebie, w uśmiechu, mógłbyś... Wierzył do nich twarzą i ustami... Nie, nie, tylko ty... Gdzie my jesteśmy?... — Dojeżdżamy... Senatorska... — Tak zostają... tak zostają... Ta karetką jak chatka. Zdawało mi się, że widziałam przez szybę słoneczną górę i potok na dnie wąwozu, mieniący się kolorową wstęgą wśród żorzy. Tak pięknie... Już... — Chodźmy... — Otułem mnie futrem pod szyć. Zobaczyłbyś kto jeszcze, żeś suknię porzucił, niegrzesznie zobacz... — Wszedł do mieszkanki. W przedpokoju rzuciła się do rąk Lili wystrójona Hanka, z oburzymi białą kokardą na czarnych, gładko przyczesanych włosach. — Cóżże tak zabaczona, że aż noskę masz zapuchniętą? — Aj, bo to, proszę pana, ten ślub wszystko odmienia. Niby ta sama, a jakby panią do nowego domu zabrali. I niewiadomo, co będzie. — To właśnie dobrze, że niewiadomo. Uśmiechnij się zaraz temi wystrójonymi oczami, beśko niegrada! — Niech żyje! — krzyknęła kilka domowych głosów z salonu. Lili, różowo znowu roześmiana, brzęknęła się przez szelągą gromadkę gości. Szarłatowała mandarynki ofiarskie, nad niemi rzęziła, czerwoność twarze. Gładko czerniła fraków, wśród nich orli profil Zarskiego i uśmiechniętych, w fannie siwych włosów odwieziono rumiano oblicze ministra. Głębiej, prawie aż po krzyż, ironicznie nieskazitelną dekolty dwójki z trzech pań z teatru o liceach niedbale łagodnych i oczach rzewnie aż ostro polyskliwych. — Tylko zrzuć kapelusze i włosy poprawie! — Chwila z mrocznego biegu dni złościła wyrwana, tryska muzyka śpiewnych śmiechów i słów bezwzględnie dzwicznych podnieceniem. — „Ale ładna, bo ładna. Aż oczy się radują”. — „Trochę pastelowych tonów na rozkośnej buzi, ale to tylko podkreśla urodę”. — „W ślubnym nastroju mała, która kochać się dała do twarzy, nie styje. Ale ona! Wytworna jak Greczynka! Znać rasę, artystkę”. — zachwycił się Zarski z mgłą lekkiej malinowej w zadziwiających, na parawo i na lewo kuszających oczach. — „No, przecież moja synowa ze szlachetnej rodziny...”. — „Najwyższą arystokracją sztuki, panie ministrze!...”. — „Ty” — trąca młodzieńcy adiutant pułkowy tętniący, lysawego nieco kapitała w monoklu, starając się daremnie przyglądać wyszczotkowaną a zjeżdżając niesforne czuprynę — „widziałem ten obraz nad kanapą? Golas jak żywy, bez figurowe liście! A czy nie patrzyłaby nie. Te aktorki! A pieszcz mi ta ruda, jak w mroku skąpane. Jeśli jej dziś nie posadzę, nawiąże mi, czym chce”. — „Juz cię nawiałem i gorzej, niż myślisz. Zgarzam ci, że ani na ciebie nie spojrzę”. — Monokl błysnął potępiającą wzgardę. — „Wygłasza jak król wszystkich żółtych. A pamiętaj, jak mi się nie będzie zachowywał, jak lalka na wystawie... Jesteś na wezwanie dozwolę! Zbigniew ma pułk w zastępstwie”. — „Nie bój się, jak tylko tak... Przecież w imieniu pułku będę miał mowę...”. — Z oboku perfum, ondułowanych loków i diamentowych kluczyków spojrzeń wpatrzonych rozmianem: — „Bardzo interesujący ten pan młody. Zupenie włoski typ”. — „Ciągłe zechcesz kochać się we Włochu, Janko namiętna”. — „Przystojny. Ma oczy jak romanowa panna. I młody od Lituki, o młody”. — „Ach, o ten! Teraz piękniejsza, niż gdy ją poznałem. I za ten porządek cudny ją kocham. Milijarder na bok, gdy miłość przysła”. — „Jest Lili!”. — „Niechże ucałuj ręce mojej czarującej synowej”. — „Nawet i w lico wolno nonu papie, O, bo Zbigniew będzie zazdrosny”. — Spłaczony chór wrzawał: „Uważaj na papę ministra”. — „Do stołu!”. — „Obłubienicy przedem!”

Gwar jadalni sali szedł jasnym echem po całym mieszkaniu. Gdy po jakiejś godzinie Hanka z prawocetnego zakręcania purpurą, przebiegając koło oszklonych drzwi wiodących z kuchni na ganek, zapukała ktoś w szybę tajemniczo i zamajaczła za nią ciemną postać. Dziewczyna wyjrzała zadyszana. Chwyciła ją szybko za ramię zwinną dłoń. Z pod czapki nasunętej głęboko na czoło wyjrzały zielonawe oczy Józki. Oświeżony, wtuliwszy głowę w kołnierzą płaszcz, patrzył na nią ponuro. — Ledwie się spisywał, niech was nie znam — rzekł to nym grobowym. — Józko! A ty co tutaj? Aż mi z przestrachu świeczki w oczach błysnęły! Jakby mnie w głowie ktoś wycał! — Warto by ci zdebrać te kokardki, któreś sobie na czub nasadziła. Ale — machnął ręką ze zniechęceniem — niech tam, używajcie na tem wezle. — Czemu tak patrzysz na mnie, jakbym cię skrzywdziła? Cóżem ja winna? Czego chcesz odemnie, bój się Boga? Żebym wiedział, że to smutku chodzę jak błądza. Te nowe porządki... Pani maż już się sprowadzi! Dwa kulby, strzelają jakies, palasz pozmosił rano ordynans... — Aha, widziałem ogromnego draba z krzywą głową, który w kuchni między garnkami się płacze. Pewnie szczerzy już zęby do niego, wyłizana świętość. Jaka pani, taka służa... — Józko! — krzyknęła zbliżywszy z oburzenia. — Jak ci nie wstyd? Wołabym wprost do piekła!... — Głębiej wzrzuć rozwieszili się blask ciemno szafirowych oczu. — Nie byłas tak długo. A teraz nie uśmiechniesz się nawet. Nie bądź taki, bo chce mi się płakać. Słuchaj, jak chcesz, możesz miem szarpać za włosy... Nie będzie się bronila... — I złożywszy ręce, podsunęła mu w ofiarę ruch gładko przyczesaną głowę. Ujął w zgrabiale od zimna dłoń jej goręca twarz. Zadrżała. Nie cofnęła się. Usta ich, szorstka niewinność niepewne, trafiły wprost w siebie miękko, krótkim dotknięciem. — „Jezus Maria!” — krzyknęła cicho Hanka. — Recz opadły ciężko na jej ramiona. Chwyciła jedną, przycisnęła gwałtownie do twarzy. I stał naprzeciw siebie, północnie nie miało spłatać, twarzą.

ogarnięj powiewem promienistym z oświełonego wnętrza, który na ich dziedzinie prawie lika kład marmurowe maski niedźwiedźnych. — „Hanka!” — zawołał ktoś z kuchni niecierpliwie. — Odszkodź, trzęsąc się cała. — Pamiętaj, — szepnęła głosom dzwicznym dojrzała powaga — że ja nikomu jeszcze, nikomu nie pozwolam, tylko tobie... Ucieka. — Co tam miałaś pozwolić — mruknął za nią Józka, przystojniak, z oczami pełnymi uśmiechu, który nad nos, w śniegowym wirze iskrażą, i nad myśli jego wszystkie eście daleko, dzwinnego krzyku uchylając bramy z róz. — W jadalni uczta weselna dobiegała kresu. Spłatała wzorczy się wrzawa perła się jak wó. — „W imieniu pułku!” — wrzawał się z miejscem młodzieńcy adiutant — „chciałbym w imieniu pułku!”... — „Ślady, ślady!” — przegłoszła go na krzesle tego dno sąsiada. — „Nie dadzą mi mówić!” — skrzył się rozpaczliwie rudowłosej aktorki, nachylając rozognioną twarz do jej nagiego ramienia. — „I już się pani ze mnie śmieje, jak przez cały wieczór. Czy za to, że oczy chcą mi z głowy wykończyć, gdy na panią patrzę?” — „Raczej na wycieczkę mojej sukni, niż na mnie”. — „I cóż złego? Przecież po co odstojność te cudności?” — „Nie tylko dla pańskich oczu...” — „To właśnie rozpacz... Chciałbym być jakimś królem, porwać panią i zamknąć w samotnym zamku...” — „Niech pan będzie ostrożny. Hinduscy mędrcy uczą podobno, że każde, nawet najbardziej nie do zrozumenia marzenie spełnić się musi...” — „I o, gdyby...” — „Lekarsz się panu oczy, aż mi w płecy gorąco...” — „Na ochłodę mała historia. Jeden pan, dobrzy znajomy Lituki, o bardzo dobrzy...” — „Pewnie ten Bronicz, bogaty nad wszelkie pojęcia...” — „Nikt inny. Odtąd widział kiedyś na obrazie Makarta wjazd jakiegoś średnio-wiecu francuskiego Karola do Antwerpii. Tmno kolorowy, słone nad starymi murami, a królewskiego rumaka wiodą za ude napieknięjsze w zwyciężonym mieście nagie dziewczyny...” — „To rozumie! To było czasy! Gdyby ta obraz był naprawdę!” — „Te sama myśl, co i pan, mian Bronicz. Postanowił po amerykańsku: zrobić to sobie. Wywnajdł dwie czy trzy ładne baletnice i w parku swego willi w letni dzień słoneczny urządził żywy obraz — „Król i panny”. Widziałam. Mój panie, nagle baletniczki, które rwały oczy na scenie, tak pięknie i niezgrabnie były w pełnym zgodzie. Jednym słowem nie tak łatwo wyzwarować marzenie...” — „Gdy pani mówi, usterka pani ruszają się jak żywe kłamstwo...” — „Tobie w głowie się rusza, młodzieńcze ostrzyżony na jeża!” — rzekł z boku teści kapitan. — „Lili!” — zawołał Zarski z drugiej strony stołu. — „Bije godzina, w której weselnym gościom się już żegnają. Dotychczas, dawną chwilę, mój opamięta. Pamiętaj, że w teatrze kochamy się wszyscy jak najbliższymi...” — „Zostaje przecież z wami!”

„Ale już inni!” — zadeklamował aktor metalicznym głosem. — „Drogie, drogie dziecko!” — rozrzewniał się minister — „im bardziej ci się przyglądam, to więcej ciarów w tobie odkrywam”. Nachylił się do jej ucha. — „Nie dziw się, że świata za tobą mój chłopak nie widzi. Jego jednego mam tylko...” — „Czas do domu, czas!” — dzwonił w szklankę Zarski. — „Może potanczmy jeszcze...” — „Nie! Nie, w pierwszą rocznicę Lili bal wpraw! Teraz chodźmy!” Stuknęły odsuwane od stołu krzesła. — „W imieniu pułku, chciałbym w imieniu pułku!” — krzyzał rozpaczliwie adiutant. — „No mój, mój nareszcie!” — „Panie i panowie! Szczęść drogi dozwolę...” — „I choć taka sławna i cudna, wianiec z łaski pułku... Gdy spełnia się to, za czym tęsknimy... gdy piękno, a przecież my wszyscy... przecież każdy... przepraszam... popłatało mi się trochę...”

Zgineła reszta słów bezzadnych w szumiącym, kolorowym gwarze. Zbigniew uściśnął go silnie za rękę, poklepał po ramionach serdecznie. Z blizszych oczu wysypły się iskry w rozrywnym wężow splocie śmiejących poezgach. Lili myśli plomieniących tęsknie do tajemnicy zastępyły po kątach. Jeszcze ostatnie okrzyki, w brzmieniu jaskrawej wesołości senna zawiść zgasła, jeszcze śmieśni, nerwowe uściśki rąk. Zamknęły się drzwi za rojem gości. — Zostali sami. Zasnął kotary u drzwi sypialni. Ręce do niej wyciągnął. — Waparta o poręg kota, spojrziała przełotnie w okno, za którym bieliła się zamieć śniegowa. Przez te szyby wyglądała w pierzawy wieczór ich poznań, szukając jego postaci, jego tęsknoty, oddech bójnie kwiatnych jak, rozszarganych słoneczem, rozwielająccej jak osłizły, zginił, istnieniem tej szczerzej tęsknoty umocno na wierz w przyszłość żywa. — Daj się widzieć, daj się widzieć — popłynął ku niej szept wpeł rozkazu, wpeł czułości bezdenna blagany. — Uwolniła się z szat w kilku ruchach gibkich słodką dumą wdzięcznych. Obok dławącego mglistości oczekiwania nie zastanawiając jej oczu, światła ich błękitnie rozkładały blaskiem z wewnątrz idącym, jasnym świadomością, że oddaje się przenikającemu szczęściu czuwając nad sobą, z tego szczęścia znanego chce całą wolą dobyć objawienie nowego, nieznanej ekstazy, że nad jej milosiem szwartem ciałem ona jest druga, jak uśmiech ironicznie łagodny, najczulszy dla każdego drgnięcia szalu, istniejący pewnie. — Nigdy dawniej tego wrazenia nie miała. Dwie jest tas, dwie — zświata była jutrzenna radośna. I wydawało się jej, że ujrzała w swej nagości, ogładając ją śmiało, jakby odbiask tej jutrzni, przejrzyste złotawą mgłą promieniującą z jej ciała. — Cała jesteś zółta — szeptał, padając na kolana, smukłą młodzieńczością gładką, obnażeniem pokorny — jak przez płatki słoneczników i lilii przesłania, jakby z korony tych włosów luna na twą postać rozsyłała się jasnica. — Pamiętajsz? Mówiłem ci, wtedy, w teatrze, w mroku sceny, gdy ci moje myśli gwałtownie wołały, zabłyśnij nad twoją głową promień dziwnego światła. W niem jesteś teraz cała.

Blask ten magiczny, który ją ocalał i który ona sama widziała, zjawiał się oczom jego zachwyconym, więc moga wszystkich żyjących się patrzeć czyszej i głębiej, jako prawda najczulsza, choć dziwna groza rzeczy niewiadomych. — Te grozę przywitł ochotnie. — To od niej przecież, od niej płynie ukoheanie... — Lecz uciek równocześnie, jak w nim ktoś drugi przejął, się nagiem lękem przed owym blaskiem przeświatającym odkrytą urodę Lili. — Lęk ten kładł zaporę między jego zachwytem a doskonałą harmonią jej kształtów, ciepło uśmiechniętych, wywołujących się ze szczerzego mroku perfum krymichą wonią świętej rosy na fioletkach. — I chce użyć bojaźni, szukał ktoś drugi w tym czarze kobiecy, najszerszej wyteśnionym tyko, brutalnych znamion pici i skaz urodę, powtarzając uparcie. — To tylko wubiałe piersi z białym brzołem jagód, tylko innym podobne, to tylko troiste cienie run, jak w każdej już znanej!”

— Nie, to tak właśnie upodobani serdecznie tajemniczym dławiem prawdy najbliższa — bronili zachwytu myślał rozpaczliwa. — I z dwóch udeż lido do mnie światło, które cię całego soko osuwa. Nie bój się, nie wstydź, jesteś piękny — zaszepczał jej głos, wznoszący się miękko tliwą a odważną płaszczo. — Rucili się sobie w ramiona w melodyjnym szachu, w którym grało przypomnienie wszystkich szczerz już doznanych i zawa rozpac nad ich przemijającą watością. — Najwyższe dotknięcie ich ciał, przed sekundą jeszcze obcych, zawarło nad nimi oślepiającą rozkosz. A przez nią przewinęło się błyskawicznie lito ale silne jak stal wrazenie, że blaski, w których, gdzie ich istot na najbliższe wyszły spotkanie, cofnęły się z pompydzy nich i zgasty, uosobą z sobą w gwałtownie dale nieprzezwyciężalnych uniesień tajemnicę. (Ciąg dalszy w następnym niedzielnym wydaniu).

KTO MOŻE BYĆ DEPORTOWANYM?

WASHINGTON, D. C. — Nie tylko ci imigranci, którzy nie otrzymali pozwolenia do lądowania, są deportowani, ale także cudzoziemcy, zamieszkałi w St. Zjedn. od pewnego czasu, mogą być przyszedzowani i wysłani do krajów, z których przybyli. Cudzoziemców takich można podzielić na trzy grupy: ci, którzy mogą być deportowani w pierwszych trzech latach po przybyciu do tego kraju, ci, którzy mogą być deportowani w pierwszych pięciu latach po przybyciu, i ci, co mogą być deportowani kiedykolwiek po przybyciu do tego kraju. Do pierwszej grupy należą ci cudzoziemcy, którzy dostali się do St. Zjedn. drogą nielegalną, a zatem ci wszyscy, co się przekradają przez granicę tego kraju. Cudzoziemiec taki za przekroczenie prawa imigracyjnego może być deportowany tylko przed upływem trzech lat jego pobytu w tym kraju. Po upływie trzech lat nie może już być deportowany z tego powodu. Prawo to odnosi się np. do marynarzy cudzoziemców, którzy zbiegli ze swych okrętów i osiedlili się w St. Zjedn. nie zawiadamiając jednakowoż w tym fakcie władz imigracyjnych. Przed upływem natomiast pięciu lat pobytu w tym kraju ci cudzoziemcy mogą być przyszedzowani i deportowani, którzy w chwili przybycia do St. Zjedn. nie mieli w swoim paszportach żadnych dokumentów, z których klas cudzoziemców, którym prawo imigracyjne zabrania zupełnie wstępu do tego kraju, lub też ci, którzy stali

się publicznym ciężarem z przyczyn, sięgających czasu przed ich przybyciem. Do drugiej grupy należą anarchiści, kryminaliści i ci, co uprawiają białe niewolnictwo. Cudzoziemcy tej kategorii mogą być deportowani każdego czasu bez względu na to, jak długo zamieszkałi w tym kraju. Przewidywaliśmy do grupy tej zaliczani są cudzoziemcy, którzy szerzą anarchię, namawiają do beprawego niszczenia prywatnej i publicznej własności, do obalenia się rządu St. Zjedn. i do mordowania przedstawicieli rządu. Dalej ci, którzy zostali zaszewieni na rok, lub więcej lat więzienia za czyny niemoralne, popełnione przed upływem pięciu lat pobytu w tym kraju, albo też odsiadujący więzienie przed przybyciem do St. Zjedn. W roku fiskalnym 1922 rząd St. Zjedn. deportował 4,345 cudzoziemców, którzy zamieszkali już jakiś czas w tym kraju i należeli do powyżej wymienionych grup.

Gomez nowym prezydentem Portugalii
LIZBOŃA, 8 sierpnia. — W wyborach prezydenckich, nowym prezydentem Portugalii został w brany przez parlament Teixeira Gomez, wieksość 121 głosów.

FRATERNITY FLAG CO.
816 Sixth Ave.
New York City
PAUL K. KALIN
KALIN & CO.
KALIN & CO.
KALIN & CO.

THE MORRIS PLAN CO.
OF NEW YORK
804 MANHATTAN AVE. (JERSEN)
Pozwólaj na Ego do Ego.
Na rok lub więcej.
Mówimy po polsku.
Zgłoszenia kandydatów.

Chas. Kosches

SKŁAD MEBLI
14 ul. i 1-Ave. New York City

Pierwsza wielka letnia wyprzedaż w powiększonym lokalu

ZADZIWI WAS NIEZWYKŁYM DOBREM MEBLI NA SKŁADZIE ORAZ TANIOŚCIĄ CEN. POD TYMI DWOMA WZGLĘDAMI NIE DORÓWNUJEMY NAM ŻADEN INNY SKŁAD MEBLI NA EAST SIDE. ZOBACZcie, A PRZEKONACIE SIĘ!

Kompletne urządzenie jadalni 10 sztuk od \$198

Kompletne urządzenie sypialni od \$175 i wyżej

Ten uspaniałoty kom-plet do salonu \$198.00

Gramofony od \$79.00

TYGODNIOWO OTWIERA KONTO

Skład nasz jest otwarty w poniedziałek do godziny 9ej wieczór

WYCIECZKA STATKIEM DO WEST POINT

Pierwsza nasza odczeka w sprawie wycieczki statkiem w dniu 19 sierpnia r. b., wzbudziła, jak to można było przypuszczać, duże zainteresowanie. I nie dziwnie! Sprawiało sobie przyjemność przejażdżki po Hudsonie — wśród jego malowniczych brzegów, tańce na parostatkach, czy też reg innych rozrywek, a przynajmniej tak wylasyło ci — przypady do gustu i nawił i objętnym na przed sięwzięcia. Po to też

PRZYGOTOWANIA

przewodzone są pospiesznie, lecz planowo. Cały szereg osób zgłosił swoją współpracę, służą i radą i pomocą. Bardzo ciekaw i ilny ciekaw w kolebi gospodarce przyjecha Laga Kobiet, której na tem miejscu składamy serdeczne podziękowania. Na widowniach już posiedzeniach z całą skrupulatnością opracowano plan wycieczki, przewidując wszystko kan wygodzie i zadowoleniu wycieczkowiczów. Będzie więc bufet z jedzeniem gorącym, z kanapkami wszelkich gatunków, napoje chłodzące, lody, papierosy, cygara, — czekolady, a komitet przewidywania swoje posunął tak dalece, że nawet zapomniał się o apteczce na wypadek zażalenie lub uszkodzenia się obecnych. Aby dać sposobność wszystkim zaspokojenia swego głodu, czy pragnienia — ceny będą umiarkowane. Dalej pomyślano również aby i

DOJAZD

Do miejsca wyjazdu dojechać można: z góry miasta zabudowę 7-jej Avenue, lub elevatorem 6 albo 8-jej Avenue do stacji „Franklin Street”. Z domu miasta z East Side, naprzeciw 7-jej ulicy dojechać można, elevatorem 2-jej lub 3-jej Avenue do South Ferry a następnie przesiąść się na elevator 6 lub 9-jej Avenue i wysiąść na stacji „Franklin Street”.

CENA BILETU

Nie biorąc pod uwagę obywateli naszego kraju, a przynajmniej tych, którzy nie posiadają biletu, za dorosłego obywatela \$1.50, za dzieci do 10-letniego \$0.75.

ROZRYWKI

uprzyjemniły przejażdżkę. Będą więc w pierwszym rzędzie, tak liczące się młodzież — tańce. Każdy będzie miał sposobność wytańczenia się to woli, gdyż to stała zaangazowana specjalna orkiestra, która zobowiązała się grać dostojnie do upadłego. Będzie ponadto piosenka francuska, a co za tem idzie i wybór królowej wycieczki.

W powrocie drodze

KONCERT

w którym wezmą udział ulubieni artyści, a więc: pani Teodora Wandycka, p. Władysław Ochrymowicz, dyryktor teatru polskiego, p. Emcewicz, wystąpią

KOMITET WYCIECZKOWY

dwie godziny bawi publiczność świetną grą. Oprócz tego na program składa się wesoła komedia, przegląd tygodniowy i bogaty program wokalno-muzyczny.

"STRAND"

"Little Johnny Jones", atrakcyjny film, artystycznie wykonany przez zespół najlepszych artystów filmowych. Oprócz tego film wyświetlać będzie komedyczny film „Gdy lato nadchodzi” i starannie przygotowany program wokalno-muzyczny.

Zaludniona wyspa

Spis ludności w Anglii dał ciekawy szczegół o grupie młodych wspan, na których żyły tylko jednostki. Najbardziej zaludniona wyspa jest Holm of Grimbley. Ludność składa się z dwóch osób.

Wesoła śmierć

W niedzielę dnia 12-go sierpnia o godz. 2.30 popoł. w Bostonie, w Franklin Union Hall na Berkeley ul.

BACZNOŚĆ BOSTON I OKOLICA

Obchody sierpniowe odbędą się

"RIALTO"

Gloria Swanson występuje w zachwycającym filmie „Bluebeards 8 Wife”. Melodramat o sensu na tem nowelki mod tym samym tytułem.

Poszukiwania ze starego kraju

Dymitr Piotr od 1913 r. w Ameryce, mieszkał 60 St. Joseph Ave., Rochester, N. Y.

Staszkowski August i Władysław, 500 East 137 St. Bronx, New York.

Staszkowski August, 100 B. 3 St. 11 floor, New York.

Bukarski Jakub, krawiec, ostatnio mieszkał w Buffalo, N. Y.

Lukasz Karol, krawiec, ostatnio mieszkał w Buffalo, N. Y.

Włoczek Jan, właściciel sklepu masarskiego, mieszkał na Jersey St., Jersey City, N. J.

Łukasz Karol, mieszkał w Westco, Colo. Czarniakowski Feliks i Maciej, Waterbury, Conn.

Czarniakowski Jerzy był Acornem Goss, notariusz publiczny w New Yorku. Wychodził w New Yorku, Bro. Kyr, N. Y.

Kasperowski Julian i Mikolaj.

Juszczak Józef wyemigrował do Stanów Zj. w roku 1901, poszukiwany przez rodziców.

OPÓWIEDZIANO

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Praca dla Kobiet

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

OPERATOREK

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Praca dla Mężczyzn

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Interesy do Sprzedania

CANDY i cigar store na sprzedaż w aptece, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

CANDY i Cigar Store do sprzedania: 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

CANDY Store do sprzedania w południowej części 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

CANDY store do sprzedania, 325 Oakland St., Brooklyn, N. Y. (112)

CANDY store do sprzedania, 129 Dupont St., Brooklyn, N. Y. (112)

CANDY, stacyjny i ice cream soda bar, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

CANDY, stacyjny i ice cream soda bar, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

CANDY, stacyjny i ice cream soda bar, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

CANDY, stacyjny i ice cream soda bar, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

CANDY, stacyjny i ice cream soda bar, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

OPÓWIEDZIANO

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Praca dla Kobiet

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

OPERATOREK

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Praca dla Mężczyzn

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Realności do Sprzedania

NADZIEWCZANKA SPOSOBNOSCI: FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

OPÓWIEDZIANO

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Praca dla Kobiet

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

OPERATOREK

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Praca dla Mężczyzn

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Realności do Sprzedania

NADZIEWCZANKA SPOSOBNOSCI: FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

FARMIA do sprzedania, 125 Franklin St., New York City, N. Y. (112)

OPÓWIEDZIANO

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Praca dla Kobiet

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

OPERATOREK

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

Praca dla Mężczyzn

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

Wojciechowski Jan, 117 St. 11 floor, New York.

MECZYN DO NAUKI

</

Królowa Moda rozkazuje



Niezwykłą popularność cieszy się grzebień uwidoczniony na rycinie

Jest ustrój despotyczny, rodzący dyscyplinę wojskową, jest ślepe poahyzeństwo i do tego uśmiech uznania.

Niedoświadczone oko nie może ocenić wartości grzebienia z paciorkami.

KRÓLOWA MODA panuje nie podzielnie. Jej rozkazy przyjmowane są i wykonywane w okamgnieniu. — Królowa moda wydaje rozkaz, który całemu społeczeństwem wstrząsa. Płaczą, zgrzytają, lecz mimo to stosują się do jej rozkazów. — Krótkie włosy — brami rozkaz. — Setki tysięcy kobiet bez namysłu śpieszą do fryzjerów i poddają się bezbolesnej operacji. — Stare, ładne, brzydkie, bogate, ubogie... wszystkie.

Krótkie suknie! — Rozkaz lotem błyskawicy roznosi się po całym bożym świecie. — W przeciągu kilku dni znikają długie suknie, bez względu na olbrzymią szkodę materalną. Ambicja każdej niewolnicy Mody jest zastosowanie się do ogółu.

Obecnie Królowa Moda wydała rozkaz, który zaniepokoił kobiety. — Długie włosy i specjalną dekorację głowy z grzebieniem wysadzanych brylantami i perłami. — Musi być!

O ile nie możecie sobie pozwolić na prawdziwe brylanty i perły, można w sklepie Woolworth kupić zgrabnie szlifowane kawałeczki szkła i paciorki szklane, wyglądające jak perły. Ale rozkaz musi być wykonany. — Królowa Moda tak chce.

Bez względu na to, czy chcecie, czy też nie musicie to zrobić.

Co dalej będzie, pytają zaniepokojone despotyzmem mody kobiety?... Tego nikt nie wie. W świecie kobiecej mody niema rewolucji, niema hasła arystokratycznych ani interwencji.



Grzebień zrobiony z żółwiej skorupy, wartości 1000 dolarów. Perły ułożone w stylu orientalnym — mogą być fałszywe.



mi w głowie kobiety. — Jedyne ministrowie w gabinecie MODY wiedzą, co to znaczy i jak konieczne są te zmiany dla dobra i szczęścia kobiet.

W sklepach Woolworth znajdziecie to, za co śmiełanka na Piątej Avenue płaci setkami tysięcy dolarów.

PERŁY DAJĄ PRZYJEMNOŚĆ ALE I DUŻO KŁÓPOTÓW

Kobiety obecnie specjalnymi zatrzaskami zamykają sznury pereł, naszyjniki i naramienniki

Pani Corey zona króla naftowego ukazała się publicznie w drogocennej tjarze, która przymocowana była do głowy, jak widać z ryciny.

Pani James H. R. Cromwell nie pokazuje się publicznie ze sławnymi perłami carycy Katarzyny.

Sznur z 369 pereł pani Cromwell

Niewidzialny łańcuszek przymocowany do pociągu

Zamknięta bransoletka, gdzie bawili się świetnie w domu F. Barrett Carrara. — Pito asanpana (prohibicja na ten wieczór zo-

Strzałka wskazuje igię ukrytą pod stanikiem dla ubezpieczenia broszki

MÓWIA, że niema nic złego, co by na dobre nie wyszło. Można również słusznie twierdzić, iż niema nic dobrego, co by na złe nie wyszło...

Przekona się o tem w życiu ten, kto doświadczeniem drugich wyczytać nie chce. Niechaj za przykład służy wypadek, który się zdarzył w najbliższym naszym sąsiedztwie, Filadelfji.

Żyje tam szczęśliwie żona Jamesa H. R. Cromwella, z której łaski milionera, posiadająca więc wszelkie warunki do szczęścia we formie miliona dolarów. — Otóż pani Cromwell dowiedziała się, że do Ameryki przywieziono pereł, które były własnością carycy Katarzyny. Za te świecidełka sądzono \$1,500,000. Rozumie się samo przez się, że zapłacono żądaną sumę. Rozumie się również samo przez się, że panie z arystokracji usychały z tęsknoty za zobaczenia tych pereł na własne oczy. I w tym celu, dla pokazania ciekawym panom tych drogich pereł, urządzone bal, na którym pani Cromwell miała ukazać się ze sznurkiem pereł na szyi.

Broszka przymocowana do pereł, wstrubnowana do gorsetu.

Ale...

Po balu pani Cromwell zachorowała na dobre na rozstrój nerwowy. Okazało się, że przez cały wieczór żyła w strachu przed rabusiami. Każdy szmer rozdrażniał ją, każdy cień groził jej; widziała czołgających się bandytów, widziała rabusiów z rewolwerami, żyła w okropnej gorączce.

Dzisiaj pereł carycy Katarzyny spoczywają w ogniotrwałej kasie największego banku w Filadelfji. — a pani Cromwell ma święty spokój. Wyobraźcie sobie, że i wy macie w jakimś banku pereł. Wszak ona większej z tego korzyści nie ma. — Widzimy więc, że niema nic

Charlotte King została obrabowana z pereł wartości 500,000 dolarów.

dobrego, co by na złe nie wyszło. — Pereł wart tości jeden i pół miliona dolarów są chyba czemś bardzo dobrem. Nie dziwnego, że pani Cromwell drżała ze strachu. Przed kilkoma miesiącami pani Schoellkopf, milionierka z Buffalo przyjechała do New Yorku, gdzie bawili się świetnie w domu F. Barrett Carrara. — Pito asanpana (prohibicja na ten wieczór zo-

stała zaususpendowana; grano w karty i bawiono się jak najlepiej. Aż tu nagle doszło do kłótni między gośćmi, którzy się tak nieprzyzwoicie zachowywali, że pani Schoellkopf opuściła sama towarzystwo i chciała wrócić do domu. — Atoli na pierwszym piętrze została napadnięta przez bandytów, którzy ją wtargnęli do innego mieszkania, gdzie ją obawiali zapomocą chloroformu, po czym zabrali biżuterję wartości 500,000 dolarów. — śledztwo policji trwało bardzo długo. Ujęto jednego bandytę, u którego znaleziono tylko małą część zarobionych biżuterji. Albo naprzykład obrabowanie pani Robertson.

Pani Sarah Robertson w Deal New Jersey, urządziła wieczorek familijny i przyjmowała gości, mając na sobie biżuterję wartości 80,000 dolarów. Bawiono się bardzo dobrze, jak zwykle na wieczorkach familijnych. Gwarzono swobodnie, — gdy nagle rozległ się alarm "dawonka". — Pani domu sama pośpieszyła ku drzwiom, by przyjąć spóźnionych gości. Otworzyła drzwi i nie miała nawet czasu na krzyknienie. Dwaj zamaskowani mężczyźni przyłożyli jej lufy rewolwerów do skroni, a jeden zażądał wydania biżuterji — podczas gdy drugi groził natychmiastowym zabiciem.

W przeciągu kilku chwil bandyci zabrali biżuterję i znikli, a pani Robertson... pocieszała się też, iż w kilka tygodni później bandyci wamali się do mieszkania byłej gwiazdy kinematograficznej Charlotte King i zabrali pereł i brylantów wartości 600,000 dolarów.

O wiele romantyczniej powiodło się pani B. Thaw z Pittsburga. Była w Paryżu i wstąpiła do malej kawiarenki artystycznej. Tam w nocy dzień została napadnięta przez bandytów, którzy zatkali jej usta chloroformową chusteczką i obrabowali ją z biżuterji w obecności wszystkich gości.

Policja dotychczas nie wytropiła apasów. W tajemniczy sposób zniknęły pereł pani Corey, która w drodze do Paryżu z Londynem zauważyła brak drogich pereł. Policja francuska i angielska napróżno poszukiwały złodziei. Sofer pani Corey zgłosił się po jakimś czasie do policji w Paryżu

i doniósł, iż pod siedzeniem w samochodzie znalazł kilka pereł. Policja aresztowała go, lecz całej tajemniczej sprawy nie wyjaśniła.

Tak więc widzimy, że pani Cromwell z Filadelfji miała zupełną rację, gdy się obawiała napadu rabusiów ze względu na pereł.

Powiedzieliśmy na samym wstępie, że niema nic złego, co by na dobre nie wyszło. — Te powtarzające się rabunki zastanowiły nie tylko policję i właścicieli biżuterji, lecz także i jubilerów, którzy zabrali się do myślenia. Jedna ze sławnych piekarni amerykańskich, ukazała się na wieczorku w Paryżu ze sznurkiem pereł na szyi i nie zdradzała wcale obawy. Goście zadziwieni byli odwagą amerykańki. Odważna amerykańka zdradziła im tryk. — Pokazała im cienki łańcuszek z platyny i stali, który wili się po całym ciele i przymocowany był do pociągu. — Złodziej nie może sięgnąć tych pereł bez przecięcia łańcuszka. Zdarcie sznura pereł naraża złodziei na utratę pereł, któreby się rosypta. — Wiadomość o tem oryginalnem zabezpieczeniu pereł rozniósła obrabowana się szybko po całym świecie. Do złodziei zgłosili się wynalazcy z nosoci \$300,000.

Wymi patentami zamków, zatrząsków itd., byle szanownej publiczności noszącej pereł wartości kilkaset tysięcy dolarów zapewnić spokój. — Zdaje się, że im się to w zupełności udało, gdyż obecnie prawie wszystkie biżuterje posiadają specjalne zastrzaiki znane tylko właścicielom biżuterji. Patentowane te wynalazki dzisiaj używane są po całym świecie.

Nie mamy oczywiście nic przeciwko noszeniu pereł, ozdabiających ciało brzydkich kobiet lub podnoszących urok kobiet do granic zachwytu. — Nie możemy mieć nic przeciwko temu, — sączy właściciele miljonów i kobiet wydawali setki tysięcy dolarów na świecidełka, które niko mu żadnej korzyści nie przyniosą. Naszkodziłszy atoli jest demoralizacja, która w zupełności podkopuje cudy kochli. Chorobliwa tęsknota za świecidełkami, stała się podstawą myśli i uczuć nowoczesnej kobiety. Oszęplone i oszołomione blichtrzem

Pani Sarah Robertson obrabowana została z pereł wartości \$80,000.

pereł i brylantów nie widzą przed sobą celu, oprócz mamiącego blasku klejnotów.

DLA DOMU I RODZINY

HISTORIA MONETY

Do Londynu przybyła pewna rzymska, słynna z piękności, przepięknie postawiona osobistość. Ale i w stolicy Anglii odczuł ją rój wielbicieli z kół najwyższej arystokracji angielskiej, wśród nich zaś znalazł się także — jak głosiła fama — książę-małżonek, piękny Albert.

Rywalka musiała wyjechać.

Oczywiście pogłoska ta doszła też do uszu królowej, bardzo zazdrośnej o męża. Pewnego dnia porannej Petrucci otrzymał wezwanie stawienia się natychmiast w pałacu królewskim, — gdyż królowa ma do niego bardzo ważne interesy.

Zaledwie artysta stanął w gabinecie królowej, gdy monarchini odezwała się do niego:

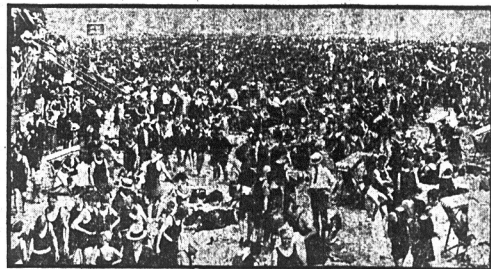
„Słyszałam, że pan znajduje się w stosunkach bardzo przyjacielskich z rodzaczką swą, panią X., która obecnie tytuł męczennicy zwraca głowy w Londynie. Czy to prawda?”

Petrucci musiał wyznać, że istotnie już oddawała znała tam.

„Doskonale!” — zawołała królowa. — W takim razie sprawi pan wielką przyjemność, dołączając jej obcisłe ten oto, ważny dokument?”

Przy tych słowach wręczyła królowa artyście zapisany arkusz, będący poprostu rozkazem, aby piękna rzymska opuściła granice Anglii w ciągu 48 godzin.

Z niechęcią zakładaniem artysta przyjął ten nieprzyjemny misję. Nie mógł jednak odmówić królowej i musiał doręczyć pięknej swej przyjaciółce upokarzający dokument?”



Protest

Tomasz Printon z Hull (Anglia) stał się ojcem dziesięciu synów, gdy liczył 70 lat. Nie dziwnego. Ojciec Tomasa liczył 70 lat gdy on przyszedł na świat.

W Kragujevacu, w Serbii, nastąpiła eksplozja w składzie amunicji. Kilka osób ciężko rannych.

Protest Konopskiego

Szán, Panie Obywatelu!

Według tego, co wyzywałem w gazecie „Nowy Świat”, iż królowa rumuńska Maria chce być królową polską, więc ja choć protestowałem w imieniu wszystkich Polaków w Ameryce, że my nie chcemy mieć żadnej królowej i do tego rumuńskiej, iż żaden Polak nie umie po rumuńsku i że ona się nazywa Maria. Moja żona na nieszczęście tak też nazywa się Maria i mówi, że ja to jestem jak ten błąd króla rumuńskiego Ferdynanda, o którym nikt ani słowa nie mówi, o którym nie mówią o tej królowej.

Wszelkie panowanie kobiet w kraju demokratycznym jest do niczego, a jak nie chcieliśmy i nie chcemy mieć żadnych królow, to nie chcemy mieć kobiet, żeby nam nami panowała.

Co angielskie gazety pisały, że ona będzie królową polską, to proszę odpowiedzieć, iż tam mówili w kosciele, że królowa Polki — to Matka Boska i więcej nie potrzebujemy.

Od kiedy ta wiadomość była w „Nowym Świecie”, moja kobieta, która także nazywa się Anna Maria chodzi po domu i ino rozkazuje, jakby ona była królową rumuńską. Widząc, jakie na mnie spada cięży, widzę, że Polska kroci do wielkiego nieszczęścia, jak wędnie sobie królowa.

Więc wobec tego, że ta sprawa

nie jest taką sprawą, która nikogo nie obchodzi, ale że ona obchodzi całe wychodźstwo polskie w Ameryce i mnie, ja co poniżej podpisany podaję następującą rezolucję:

Zważywszy, że Rzeczpospolita Polska jest demokratyczną jak Stany Zjednoczone i że w Stanach Zjednoczonych nie ma królowej chyba tylko na balach;

Zważywszy, że kobiety sobie za dużo pozwalają i nawet palą papierosy;

Zważywszy, że królowa Maria ma króla, a my żadnego króla nie potrzebujemy, a on nie może być królem Polki, a my nie chcemy mieć królowej;

Zważywszy, że Polska nawet w najgorszych czasach swojej historii nie miała królowej ponad sobą;

Całe wychodźstwo polskie w Ameryce prosi Stanowy Sejm i Prezydenta, żeby nie wybierali żadnej królowej i aby tak jak jest.

FILIP DE KONOPSKI.
Sekretarz.

LZY

Gdy Pan Bóg stworzył świat, wysłał między ludzi dwóch wiernych sług swoich — Radość i Smutek. Byli one rodzeństwem, ale całkiem niepodobne do siebie i nierównie też miały postać. Cichy Smutek spotykał twarz poważną i rozdarte bólem serca, nie miał zaś od Stwórcy nie do ukłonenia żalu, który ludziom przynosił.

Złamany przypadek razu pewnego do tronu Boga i chyłkę kornie czoło, zawołał:

— O Pani! wola Twoja jest, abym dziećmi Twoimi zyskał ból i przykrość, nie napotkam też w wędrówce swojej ani jaśniego uśmiechu, ani pogodę ożywionego oblicza, miej jednak nademną litość i daj mi coś, co ukoi smutek, co zmocni zboliałe serce, przez co boleść, ręką moją zadana, uczyni łatwiejszą do zniesienia. — Pani, ukłonił się.

Bóg spojrział surowo na korażego się w stóp tronu sługę, ale że kochał najbardziej to dziecko swoje, Smutek, więc nie rozgniewał go słowa śmiałego prośby, po chwili położył też z miłością dłoń na głowie jego i odrzekł w niezmierzonym dobroci i miłosierdziu:

— Na ukłonenie bólu przeczczam ci — i zły!

Czy fotografujesz się u polskiego fotografa?

Mamy dział Gramofonów i Rekorderów Victor, Sonora, Brunswick, Columbia, Cheney & Kimberley

Przychodząc do nas, zaoszczędzicie pieniędzy SPRZEDAJEMY GRAMOFONY LATWE NA SPŁATY

M. SMITH
3815--3rd Ave.
NEW YORK CITY
blisko 171 ulicy
Tel. Bingham 1878

SZYFKARTY — WYSŁKA PIENIĘDZY
SPRZEDAŻ SZYFKARTY NA GDANSK I INNE PORTY
Sprawdzanie kresowych z Polski — Wysyłka Pieniędzy. — Notarialne Biuro — Wyrobienie dokumentów — Sumienna i tania obsługa
Płaćcie do nas po poradzie i pociągach, a nie będziecie żałować.
Pamiętajcie nas adres:
INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU
136 East 42nd Street, — New York, N. Y.

Sprzedaz Szyfkart do Gdańska
Hamborg, Bremen, Antwerp, Rotterdam, Trypsta dla wędrownych i podróżujących obywateli
SZCZEGÓLNA OPIEKA OTACZAM RODZINY
Wysyłka i wysłanie pieniędzy po karcie adresowej. Ofiarnością i gość do kraju nie musimy do wysłania pieniędzy. Po wysłaniu informacji udajemy się do naszej starej firmy:
G. KUNASZEWSKI
179 East 3rd Street New York, N. Y.

DEPARTAMENT
DIAŁO OCHRONY I ZDROWIA
DIA ZAOPIEKOWANIA
SIE MATEK I ICH
DZIECI ZDROWIE.

W tej sali odbywa się
wieloletnia konferencja
i konferencja naukowa
o zdrowiu matki i dziecka.
Przedmiotem konferencji
jest: jak zapewnić zdrowie
matki i dziecka.
W tym celu należy
zwrócić uwagę na
zdrowie matki i dziecka.
W tym celu należy
zwrócić uwagę na
zdrowie matki i dziecka.

ARTYKUŁ XXXII.

Zwracanie uwagi na pozytywne pod-
czas upałów letnich.

Podczas letnich dni, kiedy nie-
możliwe jest wyjście na zewnątrz,
należy pamiętać o zdrowiu matki
i dziecka. W tym celu należy
zwrócić uwagę na zdrowie matki
i dziecka. W tym celu należy
zwrócić uwagę na zdrowie matki
i dziecka.

Podczas upałów nie jest do-
brze jakiegokolwiek zmiany w
karmieniu niemowlęcia, chyba że
jest konieczność. W tym celu
należy pamiętać o zdrowiu matki
i dziecka. W tym celu należy
zwrócić uwagę na zdrowie matki
i dziecka.

W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka.

W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka.

W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka.

W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka.

W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka.

W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka.

W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka.

W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka.

W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka.

W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka.

W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka.

W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka.

W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka. W tym celu należy zwrócić
uwagę na zdrowie matki i dzie-
cka.

mięka — tylko ze zdrowych krów.
Dobrze się najwięcej starano
przez jego wyrobie i zawiąza on wie-
cie masłanego tłuszczu, jak inny fa-
brykant z handlu. Mleko to jest le-
piej jak każde inne, zbliżone do ma-
terijnego mleka, ponieważ jest tak
czyste i przyswajalne, że do-
stępne.

Przyrząd ten jest bardzo łatwy
do użycia. Wystarczy do niego
przełożyć mleko. Wskazywać na
słony cukier. W Kondensowanym
Mleku zachowuje się szklisko i wy-
stępnym na kółkach, co umożliwia
stać na kółkach, co umożliwia sta-
cję. Zmniejsza także znacznie
tworzenie piany i przyswajalne
czyste i przyswajalne, że do-
stępne.

Jeżeli wazne niemowlę dostanie
nieodpowiednie wyżywienie, może
stać niezdolnym, powinno się
natychmiast zasięgnąć rady naszego
doktora.

Czy myślicie, że niemowlęta od-
zywiane się mlekiem wyłącznie białym
i nieszczęśliwie dzieci, które
są.

Dokładne badania okazały się, że
milion dzieci szkolnych w New York
nie tylko około 17 procent jest w do-
brzym fizycznym warunkach. Tak
bogate, jak i biedne dzieci mogą cier-
pieć z powodu tych niezdolnych
stosunków. Prawdziwy jest, że nie-
karmione lub nieodpowiednio od-
żywiane dzieci wazyłają się, jest z
tego powodu, że ich rodzice nie po-
znają niezdolności. Nieodpo-
wiednie odżywianie stopniowo spro-
wadza do podkopania całego systemu
ciężkiego, lecz polewa odżywianiem
w ten sposób, że dziecko nie może
niezdolności. Nieodpowiednie od-
żywianie niezdolności. Nieodpo-
wiednie odżywianie niezdolności.
Nieodpowiednie odżywianie nie-
zdolności. Nieodpowiednie od-
żywianie niezdolności. Nieodpo-
wiednie odżywianie niezdolności.

Czytaj te artykuły co tydzień i za-
chowaj je na przyszłość.

Sad wojenny w Orléanie skazał
na śmierć trzech żołnierzy,
którzy napadli w celu rabunkowym
porucznika Lacarriere w po-
ciągu Nancy-Pariz i wyrzuci-
li go oknem.

Gorsety
ZAMOWIENIA
przyjmujemy w sa-
boty od 100
i STANICKI — w Nowym
ANTONINA GIELERAK
65 East 122 St.
New York City
Tel. Bingham 1878

TON MLO
H. Popper & Son
PARKWAY
JULIUSZ
Metel i emble-
maty waznych pol-
skich i zagranic-
nych. Napisanie
na kartach
134 West 14 ulica,
dook. Złotybrzoj

Fli-Gass
Miła i pożyteczna
rozrywka dla
starych i młodych!

Muchy i komary są niebezpiecznymi dla zdrowia i
zdolności ludzkiego. Przyczyniają się one do powstania
i rozprzestrzeniania chorób. Dlatego należy je niszczyć.
TYPUS I T. P. Dłatego

**Zabijajcie muchy zapomocą
Trainer's Fli-Gass!**

Jeśli to nowy wynalazek, nieszkodliwy dla ludzi i
zwierząt domowych (jak psów, kotów, ptaków i t. p.)
niebezpieczny, prawie bez zapachu, nie zapachniający
i niepalący.

Każdego kłopotliwego muchy i komary winno posiadać
rozpuszczalnik Trainer's Fli-Gass. Mucha zabija ZARAZ.
Każdego kłopotliwego muchy i komary winno posiadać
rozpuszczalnik Trainer's Fli-Gass. Mucha zabija ZARAZ.
Każdego kłopotliwego muchy i komary winno posiadać
rozpuszczalnik Trainer's Fli-Gass. Mucha zabija ZARAZ.

Jeżeli jednak nie masz czasu, aby kupić Fli-Gass, to
możesz go otrzymać za darmo. Wystarczy, że napiszesz
do nas i my przemyślemy, jak możemy ci pomóc.
Pisz do: Trainer's Fli-Gass, 134 West 14 ulica,
dook. Złotybrzoj.

JOSEPH TRAINER COMPANY
1335-45 S. Ashland Ave., Chicago, Ill.
Representative na New York: 340 East 71 St.

KUPON-N.S.
OFERTA ZAPOZNAWCZA
WAZNA TYLKO NA RAZ I TYLKO Z TYM KUPONEM!

Prosimy otyła, że kupon ten nie może być użyty do
wysoko, adresować, że w przesyłce od wysłań. Pożyc
późniejszą wysłań. Trainers Fli-Gass, oraz jeden rozpuszczalnik i jedno
kuponu przesyłać.

Wazne Napisanie
134 West 14 ulica,
dook. Złotybrzoj



Jak Linit Nadaje Śliczną Swieżość Ubrankom Waszych Dzieci

NIEMA nie bardziej czarującego
ponad wiotkości i świeżo-
ści ubranek Waszych dzieci, nie,
co by większą dumą napawać mogło
kochającą matkę.

Cała trudność w tem, jak utrzy-
mać te małe ubranka ładnie i świe-
żo. Zwycię krochmal, bowiem nie
potrafi oprzeć się działaniu kurzu i
utrzymać jasnych materiałów w
czystości.

Dlatego to z taką radością powi-
tały matki Linit, nową naukową
wynalazek krochmalu.

Linit bowiem pozostaje zawsze
w stanie rzadkim i płynnym, jak
woda, przenikając każdą nitkę,
tkaniny, wzmacniając przez to jej
trwałość i robiąc ją odporną na
długie noszenie. Linit wytworzony
był pierwotnie dla użytku wielkich

fabrykantów wytwornych tkanin,
a obecnie po raz pierwszy dostać
go można do użytku domowego.

Zwłaszcza do ślicznych ubranek
dziecinnych niema nie, co by daw-
no tak rokoczy efekt i taki świe-
ży, bez szkod, wygląd — jak użycie
Linit'u.

Bardzo Ważne Dla Was

UŻYWAJĄCIE Linit zawsze ści-
śle podług wskazań, nie
tak, jak inne krochmale, a
przekonacie się, że nie będzie ni-
gdy sztywny lub galaretowaty. —
Dlatego to Linit daje znacznie lep-
sze rezultaty, niż starsze kroch-
mala, — dlatego też ta-
twiej jest po nim prasować.

Wstąpię do swego groseownika,
zażądajcie 10c paczki Linit'u i za-
cznięcie go używać do wszystkich
krochmalonych materii. Doskona-
łość krochmalenia gwarantowana
— w przeciwnym razie zwraca się
pieniądze.

Linit wyrobiany jest przez Corn
Products Refining Company — wy-
twórców sławnego Argo Starch —
Karo Syrup oraz Mazola Salad i
Cooking Oil.

CORN PRODUCTS REFINING CO.
17 BATTERY PLACE, NEW YORK, N. Y.

**Nadaje Bawelnie Wygląd
i Zalety Płotna**



SPRAWY S. M. P.

DO PRZEDSTAWICIELI I CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH W AMERYCE

Na liczne listy nadsyłane do biura z zapytaniami o obecną sytuację w Stow. Mechaników tak w Polsce jak i w Ameryce, jakoteż o robocie delegatów Dyrekcji przybyłych z Polski, jakoteż o sprawie przeniesienia korporacji ze stanu Ohio do New Yorku, chcę w tem miejscu powiadomić interesowanych, że w niedzielę dnia 12go sierpnia ma się odbyć posiedzenie Dyrekcji Stow. Mechaników, na którym delegaci mają zdać sprawozdanie ze swej misji. Rozpatrywana będzie także i sprawa przeniesienia.

Po powrocie z posiedzenia postaram się przez łamy „Nowego Świata” ogłosić członków naszych szczegółowo zaznajomić o stanie interesów naszych w Polsce, jak i w Ameryce, w sprawie Banku Stow. Mechaników, w sprawie przeniesienia korporacji i w ogóle o wszystkim, co członków naszych będzie interesować.

FELIKS POPLAWSKI,
sekretarz Stow. Mechaników Polskich w Ameryce

OBŚŁUGA MASZYN ROLNICZYCH W POLSCE

(Dokończenie)

Kalkulacja handlowa i przemysłowa musi się opierać na zasadzie, że duży zysk nie powstaje bynajmniej z wielkiej ale nielicznej zarobków, ale przeciwnie z małych, ale za to bardzo licznych zarobków, bo tylko takie dają duży obrót i stały robocizny bez obawy przynusowej bezczynności w oczekiwaniu roboty; kalkulacja ta musi nawet takie fakty jak sprzedawanie swych wyrobów bez zarobku albo i nawet ze stratą przez czas jakiś, ażeby publiczność przyzwyczaiła się do danego towaru i zaczęła go kupować w dużych ilościach. Jednym z przykładów takiej kalkulacji może być przedsiębiorstwo amerykańskie Henryka Follia, który wybrał i sprzedawał samochody długie czas poniżej własnego kosztu, ale dołożył do tego, że mu się pobił budować ogromne fabryki i zebrał ogromny majątek z bardzo małych zarobków na bardzo dużej ilości sprzedanych samo-

chodów. Przykład rzemieślnika żydowskiego nie może być miarodajny dla rzemieślnika naszego, gdyż w takim warsztacie żydowskim prawie zawsze leży się rzemieślnikiem z handlem i nigdy niewiadomo, co daje ulżywny rodzinie, czy oficjalne rzemiosło, czy poboczny handel; przesądzić można stwierdzić, że tylko od pewnego czasu klientela „daje się brać na robotę partacką”, a w miarę wzrostu świadomości ogólnej coraz to częściej spotykać się będziemy z żądaniem solidnej i porządnej roboty. Prawda że taka robotę kosztuje drogo, ale też nie należy zapominać, że zarobek wienleć może przedsięwzięcie, posiadający niezarobek warsztatu w walce się szpie dzwanieli, to stwierdzimy, że zarzut powyższy jest słuszny i że należy stanowczo myśleć o sposobach usunięcia tych podstawowych wad i braków; droga po temu jest prosta i łatwa do wskazania, bo wprawdzie podaliśmy wyżej dwie przyczyny: brak inte-

liżencji i brak rozmachu w rozwoju swego przedsiębiorstwa, to jednak w rzeczywistości sprawdzić się to da do zarzutów głównych — braku inteligencji, gdyż i ten — rozmach, pozwalający na rozwinięcie drobnego warsztatu do rozmiarów fabryki, zależy od inteligencji właściciela. A ponieważ minęły już czasy łatwego samonacjonalizmu, kiedy wystarczało uczynić cehowemu wzięcie kłopoty do ręki i przeprowadzić kilka warsztatów, ażeby zdobyć całą potrzebą już wiedzę, więc niema obecnie innej rady dla starszych jak pilnie czytać czasopisma zawodowe i garnąć się do książek technicznych, a dla mło-

dzieli i dlatego dba o to, ażeby sobie wyrobić taką firmę i ażeby ją przekazać dzieciom.

A proszę u nas policyjnie takie stare firmy wśród warsztatów reparaacyjnych! Stwierdzimy, że albo ich niema wcale, albo jest ich ilość znikomo mała! I dlaczego? Oto zobaczmy raz wraz jak właściciel takiego warsztatu o wyrobieńce częstokroć nawet nie doczekawszy się starości zrywa swój warsztat i przerzuca się do innego zajęcia a najczęściej do handlu; a obok tego stwierdzamy prawie zawsze, że dzieci swoje kieruje on do jakiegoś innego zawodu, ale nie do tego, w którym on sam wyrósł i zarabował i chyba, że któryś z synów „nie chce się uczyć w szkołach, to go bierze do rzemiosła”.

I oto bodaj dochodzimy do głównej przyczyny złego! Rzemieślnik nasz naogół nie szanuje swego zawodu i niema do niego zamiłowania!

Zdawałoby się przecie, że kto jak kto, ale rzemieślnik powinien cenić pracę fizyczną, a tymczasem on ją uważa najczęściej za „dopuszt Boży”, a chcąc dzieciom zapewnić lepszy byt, stara się pokierować ich inną drogą!

To też nie dziwne, że z bardzo małym wyjątkiem rzemieślnik taki nie myśli o uścisławieniu swego zawodu, nie stara się „dokonać” w swoim fachu, nie dąży do przyswojenia swych dzieł do kształcenia w szkołach zawodowych, a rezultatem tego jest zarzut, że naszym rzemieślnikom brak inteligencji, a ich warsztatom rozmachu. I kiedy zaczęliśmy badać historię wielu olbrzymich obecnie fabryk maszyn rolniczych i stwierdzimy, że w wielu z nich pierwszym założycielem był rzeczniczą kowal wiejski, posiadający niezarobek warsztatu w walce się szpie dzwanieli, to stwierdzimy, że zarzut powyższy jest słuszny i że należy stanowczo myśleć o sposobach usunięcia tych podstawowych wad i braków; droga po temu jest prosta i łatwa do wskazania, bo wprawdzie podaliśmy wyżej dwie przyczyny: brak inte-

liżencji i brak rozmachu w rozwoju swego przedsiębiorstwa, to jednak w rzeczywistości sprawdzić się to da do zarzutów głównych — braku inteligencji, gdyż i ten — rozmach, pozwalający na rozwinięcie drobnego warsztatu do rozmiarów fabryki, zależy od inteligencji właściciela. A ponieważ minęły już czasy łatwego samonacjonalizmu, kiedy wystarczało uczynić cehowemu wzięcie kłopoty do ręki i przeprowadzić kilka warsztatów, ażeby zdobyć całą potrzebą już wiedzę, więc niema obecnie innej rady dla starszych jak pilnie czytać czasopisma zawodowe i garnąć się do książek technicznych, a dla mło-

dzieli i dlatego dba o to, ażeby sobie wyrobić taką firmę i ażeby ją przekazać dzieciom.

OKÓLNIAK PRASOWY

AMERYKANSKO-POLSKA IZBA HANDLOWA
953 Third Avenue, New York City

WYWOZ DRZEWA Z POLSKI

Zastój w wywozie drzewa polskiego trwa bez zmiany, gdyż Niemcy, nie wykonując dostaw na rachunek odszkodowań i nie czyniąc masowych zakupów na polskich rynkach drzewnych. Poza tem przewóz drzewa polskiego na zachód drogi ledwo jest wstrzymywany; port w Gdańsku nie jest przystosowany do przyjmowania transportów zwiększonych. Na rynku krajowym podaż materiału drzewnego jest dostateczna. Przemysł wyrobów drzewnych pokrywa swe zapotrzebowanie. Czynnych zakładów przemysłu drzewnego (zakładających powyżej 20 robotników) jest w Polsce 453, które zatrudniają 32.474 robotników. W przemyśle mebli góły czynnych jest 12 fabryk, nieczynnych 4, z czego dwie z powodu braku zamówień, jedna z braku kapitału obrotowego, jedna z powodu odbudowy po pożarze. Robotników zatrudnionych jest około 5.000. Produkcja gotowych mebli wynosi około 170.000 do 175.000 sztuk miesięcznie, co stanowi 25 do 30 procent produkcji przedwojennej. Około 60 do 85 procent produkcji krzesła idzie na wy-

wóz. Od dnia 25-go maja r. b. nie wolno wywozić przez linię celną Rzeczypospolitej Polskiej: fałszywy, trzask, szczap i chróst.

PLODY ROLNE W GDANSKU

Ostatnimi czasami dał się zauważyć w Gdańsku dokładowy brak ziemniaków. Senat tłumaczy to przedzwyczajem wyłączeniem się starych zapasów i brakiem młodych kartofli. Na tle tego braku rośnie spekulacja. Ustawicznie spadają niemieckie uławiali ogromnie liście, gdyż wolne miało przesłać 80 procent kartofli sprowadzonych z Pomorza. Skutkiem tego kartofle te kalkulują się w Gdańsku drożej, wobec zwykłej marki polskiej, niż kartofle miejscowe.

Widoki zbiorów tegorocznych na terytorium wolnego miasta przedstawiają się na ogół dobrane. Zbiory siano są zadawalające, tak samo jak i żyta. Późniejsza również rokuje dobre nadzieje, dostając jednak ostatnio zarazy. Niekorzystnie natomiast przedstawiają się zbiory ziemniaków i owsa. Okopowe i strączkowe stoją dobrze.



Z powodu wielkiego upału na 15-ej ulicy zgorzlał staryszy młyn, którego pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy

Temat do Powieści

Amnestja z roku 1881

Cesarz Aleksander III po swoim wstąpieniu na tron ogłosił amnestję dla różnych przestępstw zwykłych i politycznych. Wielu powstańców z roku 63 wróciło rychło do kraju, ale nie wszyscy mogli to uczynić. Niejeden, związany z Syberją całym epitem interesów, zmuszony był oczekiwać lepszej chwili. Tak np. M., który w Irkucku prowadził jakieś przedsiębiorstwo, nie mógł łatwo się rozstać z Syberją i dopiero w roku 1885 wrócił do Polski. Tymczasem w Polsce wyrosło nowe pokolenie, które, niezadowolone ze stanu rzeczy, postanowiło na jedną chwilę nie przerywać powstania i w takiej czy innej formie je prowadzić, nawołując teraz już go widoki do ruchu rewolucyjnego w Rosji.

Na granicy Azji i Europy

Pewnego dnia w miesiącu wrześniu 1885 roku t. zw. „etap” dotarli do Aleksandrowska w Górach Uralskich. — Tutaj stał słup graniczny, pomalowany w pasy białe, czarne i szkie i mający u szczytu dwie tabliczki; na jednej było napisane: Europa, na drugiej: Azja. W etapie tym było z piętnastu młodych ludzi, skazanych na Sybir za konspirację. Etap prowadził młody oficer, sympatyk rewolucji, który z tymi młodymi ludźmi się zaprzyjaźnił i dawał im dużą swobodę. Obiecal im na Syberji ułatwień wszelkich; prosił tylko, aby mu po drodze nie uciekli. Dali mu słowo, że nie uciekną. Skorzystali z pozwolenia i poszli do karczmy.

Stanisław

Na karczmie był napis: Stanisław. Wyszedł gospodarz, podobny raczej do baszkira i nieznający języka polskiego. Ale on jest polak, a jego ojciec to był „wielki polak”; ojciec był skazany w 1881 roku na półtutaj i osiedlił na tem miejscu; ożenił się z baszkirką, bardzo poczciwą kobietą, założył też karczmę i nazywał ją Stanisław. Teraz ja po ojcu trzymam, a stary tu niedaleko na cmentarzu. Dużo on

mi o tej Polsce gadał, a choć ja po polsku nie mówię, — to zawsze wybierałem się do powstania albo tam w Polsce, albo tu w baszkirami razem, bo my tu ciągle przeciw ruskim wojowaliśmy. Tęż wówczas o tem gadałem z jednym starym panem; jakiś siwy powstaniec, co teraz wraca do domu, niby wolno amnestji. Siedzi tam u mnie w drugiej izbie, ale bardzo zmęczony; wstał już z łóżka, nawet herbatę wypił, ale położył się na ławie i spi.

— Nic nie szkodzi, Stanisławie, prowadzić nas do niego.

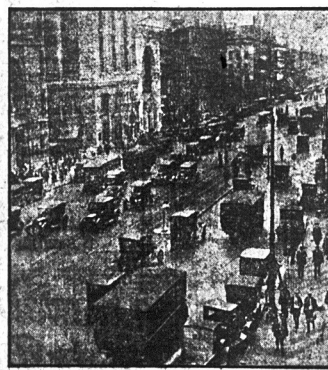
Boże, coś Polskę!

Cała ta młodzież, porzucając herbatę, przesła po ciuch do drugiego pokoju i ujrzała tu siwoprostego starca, który leżał na ławie uspijony. Jeden z wygnanców, palec położywszy na ustach, nakazał milczenie, a potem nad uspijonym starcem zaczął śpiewać: „Boże, coś Polskę!” a wszyscy inni mu chórem wtórzili. W trakcie tego starzec się obudził i, nie mogąc pojąć, co to znaczy, przyglądał się śpijącym studentom, a na nieoczekiwane dźwięki znanego pieśni — był rozrzucony popłynył mu z oczu. Nareszcie zaczął ich pytać, co za jedni:

— Jesteśmy twoi synowie, dalej robimy powstanie. Ty z Syberji powracasz, a my idziemy na Sybir. Nic się nie przerwało.

BUDOWA PORTU W GDYNI

Nierówno oddano firmie „Rudzik i Ska” w Warszawie budowę wodociągu w nowobudowanym porcie Gdyniskim. Budowa będzie trwała cztery miesiące. Tymczasem, w roku obecnym zostanie umożliwione statkom wojennym i handlowym zapatrywanie się w słodką wodę, co jest bardzo ważnym czynnikiem w każdym porcie. O ile w tym sezonie uda się zakończyć oblatywanie kamieniami budującego się mola, to ładowanie i wyładowanie statków do 7 metrów pogłępienia, nie będzie przedstawiało żadnych trudności.



Oto pole chwały, na którym rocznie więcej ludzi ginie niż podczas wojny, „ulica” wielkiego miasta

NAJWIĘKSZA POLSKA AGENCJA W AMERYCE

Przesyłamy dolary do Polski, gdzie wypłacane są odbiorcom na ostatniej poczcie.

Przesyłając pieniądze w markach, dajemy lepszy kurs, niż inne agencje.

Wszystkie przesyłki są gwarantowane i w razie nie doręczenia zostaną nadawcy zwrócone.

Sprawdzamy krewnych z Polski.
Sprzedajemy karty na najlepsze linie po cenach kompanicznych

Załatwiamy wszelkie sprawy notarialne.
Pomagamy w otrzymaniu paszportów.
Udzielamy bezpłatnie informacji.
Mamy wygodny dom w New Yorku z czystymi i wygodnymi pokojami dla przyjezdnych.

HASŁEM NASZYM JEST: „ZADOWOLONY KLIENT JEST NAJLEPSZYM OGŁOSZENIEM”. ZWRACAJCIE SIĘ WIĘC DO NASZEJ AGENCJI, A BĘDZIECIE Z ZAŁATWIENIA PRZEZ NAS SPRAW W ZUPEŁNOŚCI ZADOWOLENI.

Agencja Stowarzyszenia Mechaników

Feliks Popławski, zarządca

224 EAST 57-TH STREET,

NEW YORK, N. Y.

Kupon do wysyłki pieniędzy

Imię i nazwisko wysyłającego

Numer i ulica

Miasto

stan

Ile dolarów

Jak wysłać, w markach czy w dolarach

Imię i nazwisko odbiorcy w kraju

wieś lub miasto

numer i ulica

gmina

powiat

poczta

kraj

Kupon o informację o kartach okrętowych i sprowadzeniu krewnych

PROSZĘ MI PRZYSŁAĆ BEZPŁATNIE

Informację o sprowadzeniu krewnych do Ameryki.

Informację o wyjeździe do Polski.

Daty odjazdu okrętów.

Imię i nazwisko

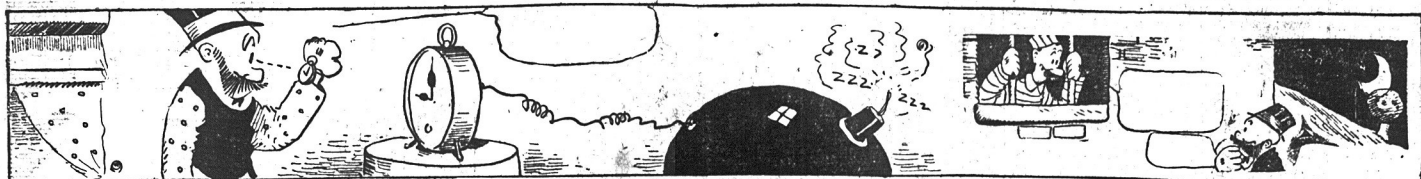
Adres

4-1-1

STRONA

Nowy Świat

HUMORU



MUTT I JEFF

Kto pod kim dolki kopie:

BUD FISHER

